



Sygn. akt IV KK 745/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Marek Motuk

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie **Z. K.**

skazanego z art. 240 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 grudnia 2020 r.,

kasacji wniesionych przez prokuratora i Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora
Generalnego na niekorzyść oraz obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w T.

z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt II K (...),

**1. oddala kasacje prokuratora i Ministra Sprawiedliwości -
Prokuratora Generalnego, a kosztami postępowania kasacyjnego
w tej części obciąża Skarb Państwa;**

**2. uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do czynu z art. 240
§ 1 k.k., przypisanego oskarżonemu w jego pkt II i w tym**

zakresie, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. postępowanie umarza, obciążając kosztami procesu Skarb Państwa;

3. zarządza zwrot na rzecz oskarżonego uiszczonej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w T. po rozpoznaniu sprawy Z. K., oskarżonego o to, że:

1. w dacie bliżej nieustalonej w dniu 15 lub 16 listopada 2015 r., w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. S., z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia J. Z., grożąc natychmiastowym użyciem przemocy trzymanym w ręku nożem o długości ostrza 17 cm, a następnie używając przemocy polegającej na zadaniu wymienionemu tym nożem kilku uderzeń w brzuch, spowodował u niego obrażenia ciała, po czym przekazał ten nóż K. S. w celu kontynuowania zadawania przez niego ciosów, a wymieniony zadał następnie pokrzywdzonemu kilkunastokrotnie uderzenia w okolice głowy, klatki piersiowej, karku i grzbietu oraz innych części ciała trzymanym w ręku nożem, powodując liczne obrażenia ciała w rejonie głowy, twarzy, klatki piersiowej, brzucha, grzbietu, rąk, dłoni i nóg, wskutek czego doszło do obrażeń wielonarządowych, a w konsekwencji do wykrwawienia pokrzywdzonego J. Z., który zmarł w następstwie odniesionych ran, a dokonał tego w związku z rozbojem, zabierając w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 5 złotych, 10 papierosów, a także inne nieustalone przedmioty o nieustalonej wartości, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, tj. o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.;
2. w dacie bliżej nieustalonej w dniu 15 lub 16 listopada 2015 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. S., z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. W., zadał mu kilkakrotnie uderzenia w okolice klatki piersiowej oraz innych części ciała, trzymanym w ręku nożem o długości ostrza 17 cm powodując obrażenia ciała, po czym przekazał ten nóż K. S. w

celu kontynuowania przez niego zadawania ciosów, a wymieniony zadał następnie pokrzywdzonemu kilkunastokrotnie uderzenia w okolice głowy, klatki piersiowej, karku i grzbietu, oraz innych części ciała trzymanym w ręku nożem powodując liczne obrażenia ciała w rejonie głowy, twarzy, klatki piersiowej, brzucha, grzbietu, rąk, dłoni i nóg, wskutek czego doszło do przebicia kości czaszki i zranień mózgu, krwawienia podtwardówkowego i podpajęczynówkowego, przebicia tchawicy, wielokrotnego przebicia lewego płuca, serca i aorty, krwotoku do jam opłucnej, przebicia przepony, wątroby, jelita cienkiego, lewej nerki, krwotoku do jamy otrzewnej, a w konsekwencji do wykrwawienia pokrzywdzonego A. W., który zmarł w następstwie odniesionych obrażeń, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.;

3. w dacie bliżej nieustalonej w dniu 15 lub 16 listopada 2015 r. w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. S., z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. G., zadał mu kilkakrotnie uderzenia w okolice klatki piersiowej oraz innych części ciała, trzymanym w ręku nożem o długości ostrza 17 cm powodując obrażenia ciała, po czym przekazał ten nóż K. S. w celu kontynuowania przez niego zadawania ciosów, a wymieniony zadał następnie pokrzywdzonemu kilkunastokrotnie uderzenia w okolice głowy, twarzy, klatki piersiowej, karku i grzbietu oraz innych części ciała trzymanym w ręku nożem, powodując liczne obrażenia ciała w rejonie głowy, twarzy, klatki piersiowej, brzucha, grzbietu, rąk, dłoni i nóg, wskutek czego doszło do przecięcia tchawicy i tętnic szyjnych, licznych zranień płuc, zranień wątroby, krwotoku do prawej jamy opłucnej, a w konsekwencji do wykrwawienia pokrzywdzonego A. G., który zmarł w następstwie odniesionych obrażeń, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.;

wyrokiem z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt II K 65/16, uznał oskarżonego Z.K. za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie I, a stanowiącego

przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności (pkt I).

Uznał oskarżonego Z. K. za winnego dokonania czynów zarzucanych mu w punktach II i III, a stanowiących przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., przy czym przyjął, że czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw opisanych w art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności (pkt II).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1a k.k. i art. 91 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu Z. K. karę 25 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 listopada 2015 r. godzina 9.30 do dnia 31 października 2017 r. Orzekł o dowodach rzeczowych i kosztach sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego Z. K., zarzucając obrazę przepisów postępowania, a to:

1. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka K. S. w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co mogło mieć wpływ na treść wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego Z. K. ;
2. art. 410 k.p.k. poprzez brak oceny ujawnionego na rozprawie dowodu z zeznań świadka A. P. odnośnie czynu dokonania zabójstwa J. Z., A. W. i A. G., co mogło mieć wpływ na treść wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego Z. K..

Stawiając te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Z. K. od popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów zabronionych.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 12 lipca 2018 r., II AKa (...), zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że:

1. uniewinnił oskarżonego Z. K. od zarzutu popełnienia przestępstwa przypisanego mu w pkt I, a kosztami procesu w tej części obciążył Skarb Państwa,

2. w ramach czynów przypisanych oskarżonemu w pkt II, uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 15 listopada 2015 r. w S., województwa (...), mając wiarygodną wiadomość o zabójstwie A. W. i A. G., nie zawiadomił niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, tj. czynu z art. 240 § 1 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 240 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 12 lipca 2018 r.

Kasacje od tego wyroku wnieśli: prokurator, obrońca skazanego oraz Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny.

Prokurator, zaskarżając go w części uniewinniającej Z. K. od przestępstwa przypisanego mu w pkt I wyroku Sądu pierwszej instancji, na niekorzyść oskarżonego, zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na wydaniu orzeczenia w zaskarżonym zakresie w oparciu o część materiału dowodowego ocenionego dowolnie, a nie swobodnie, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że materiałem dowodowym świadczącym o udziale w zabójstwie J. Z. popełnionym w związku z rozbojem są przede wszystkim wyjaśnienia i zeznania K. S., będące w tym zakresie zdaniem Sądu Apelacyjnego niewiarygodne, dalekie od logiczności, konsekwencji i dokładności i mające charakter pomówienia, a zarazem nie istnieją dowody, które potwierdziłyby pośrednio lub bezpośrednio, depozycje - pomówienie wymienionego, podczas gdy relacje K. S. odnośnie przebiegu i okoliczności tego czynu zarzucanego oskarżonemu nie były jedynym dowodem i zostały wsparte, potwierdzone i uwiarygodnione innymi dowodami zebranymi w sprawie w postaci: eksperymentu procesowego z udziałem K. S., konfrontacji pomiędzy K. S., a Z. K., zeznań funkcjonariuszy Policji D. D., W. J., zeznań innych funkcjonariuszy Policji zeznań świadka J. P. wyniku konfrontacji pomiędzy J. P. a J. P. i oględzin miejsca znalezienia zwłok, co skutkowało nieuzasadnionym przyjęciem przez Sąd odwoławczy, iż materiał dowodowy nie

daje podstaw do przypisania sprawstwa czynu zarzucanego Z. K. w pkt I aktu oskarżenia.

W konkluzji kasacji prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie mu w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania.

Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego, na podstawie art. 521 k.p.k., w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegające na tym, że Sąd Apelacyjny w (...) orzekając odmiennie co do istoty, zaniechał przeprowadzenia wnikliwej i kompletnej oceny materiału dowodowego, oceniając w uzasadnieniu wyroku zgromadzone dowody w sposób dowolny i wybiórczy, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, z pominięciem istotnych okoliczności, branych pod uwagę w toku ich oceny przez Sąd pierwszej instancji i w konsekwencji bezpodstawnie przyjął, że materiałem dowodowym świadczącym o udziale Z. K. w zabójstwach J. Z., A. W. i A. G. są przede wszystkim wyjaśnienia, a następnie zeznania K. S., niesłusznie uznane przez Sąd odwoławczy - głównie w oparciu o treść opinii sądowo - psychiatrycznych i sądowo - psychologicznych, z których ostatnia z dnia 16 października 2017 r. sporządzona została z rażącym naruszeniem art. 192 § 2 i 4 k.p.k. - za niewiarygodne, dalekie od logiczności, konsekwencji, dokładności i mające charakter pomówienia, a zarazem, że nie istnieją dostateczne dowody, które potwierdzałyby pośrednio lub bezpośrednio depozycje - pomówienie wymienionego, jak również ograniczył uzasadnienie wyroku jedynie do wskazania przyczyn odmówienia wiarygodności relacjom K. S. w kontekście wadliwie, pobieżnie ocenionych innych dowodów, bez wystarczającego odniesienia się do ustaleń wynikających z tej części dowodów, która pozostawała w opozycji do przyjętej tezy o braku wiarygodności wyjaśnień i zeznań wymienionego, co skutkowało zastosowaniem postulowanej w treści apelacji obrońcy oskarżonego reguły *in dubio pro reo* zawartej w art. 5 § 2 k.p.k., powodującej rozstrzygnięcie niedających się, w ocenie Sądu

odwoławczego, usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, bez wykonania wszystkich niezbędnych czynności zmierzających do ich wyeliminowania, podczas gdy relacje K. S. odnośnie przebiegu i okoliczności czynów zarzucanych oskarżonemu nie były jedynym dowodem na popełnienie przez Z. K. zarzucanych mu czynów i zostały wsparte, potwierdzone i uwiarygodnione innymi dowodami zebranymi w sprawie, zwłaszcza w postaci eksperymentu procesowego z udziałem K. S., konfrontacji pomiędzy K. S. a Z. K. zeznaniami funkcjonariuszy Policji (...), wynikami konfrontacji pomiędzy (...), oględzinami miejsc znalezienia zwłok, a nadto pomimo prowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd odwoławczy nie wyczerpano inicjatywy dowodowej w celu usunięcia wątpliwości warunkującego zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k., co w efekcie spowodowało nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania sprawstwa czynów zarzucanych Z. K. w pkt. I, II i III aktu oskarżenia, uniewinnienie oskarżonego od zarzutu zabójstwa J. Z. w pkt. I. zaskarżonego wyroku oraz zmianę wyroku w pkt. II poprzez przyjęcie, że w ramach czynów przypisanych oskarżonemu w tym punkcie dopuścił się on przestępstw z art. 240 § 1 k.k. w odniesieniu do A. W. i A. G. w sytuacji, gdy uwzględnienie wszystkich zebranych dowodów łącznie wskazuje, że wzajemnie się one uzupełniają i korelują ze sobą, a prawidłowa ocena tych dowodów i okoliczności sprawy dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winna prowadzić do wniosku, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwa zabójstwa J. Z., A. W. i A. G..

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w całości i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w pkt II, zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą, a mianowicie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. i art. 14 § 1 k.p.k. poprzez uznanie Z. K. za winnego popełnienia czynu z art. 240 § 1 k.k. i skazanie go za ten czyn zabroniony na karę pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 9 miesięcy, który to czyn nie

był objęty skargą uprawnionego oskarżyciela, po uprzednim wydaniu wyroku uniewinniającego oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. co stanowiło wyście poza granice oskarżenia z uwagi na brak tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu;

2. rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na obrazie art. 240 § 3 k.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przypisanie winy Z. K. w tym zakresie, w sytuacji, gdy wymieniony zaniechał zawiadomienia o fakcie zabójstwa dwóch osób, do którego doszło w jego mieszkaniu, z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, co winno skutkować wydaniem wyroku umarzającego postępowanie z uwagi na wystąpienie przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt. 4 k.p.k., stanowiącej, że sprawca nie podlega karze.

Wskazując na powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i umorzenie postępowania lub - ewentualnie - zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego Z. E. K. od popełnienia czynu z art. 240 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacje wniesione na niekorzyść oskarżonego okazały się niezasadne. Kasację wniesioną przez obrońcę oskarżonego uznać należało za zasadną w zakresie pierwszego podniesionego w niej zarzutu, co skutkować musiało uchyleniem zaskarżonego wyroku w odniesieniu do czynu z art. 240 § 1 k.k., przypisanego oskarżonemu w pkt II tego wyroku i umorzeniem w tym zakresie postępowania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kasacji wywiedzionych na niekorzyść oskarżonego, zauważyć trzeba, że postępowanie kasacyjne jest postępowaniem nadzwyczajnym i w jego ramach nie bada się trafności zaskarżonego orzeczenia w zakresie właściwym kontroli instancyjnej, również w tym przypadku, gdy sąd odwoławczy zmienił wyrok sądu pierwszej instancji, orzekając odmiennie co do istoty. W realiach niniejszej sprawy przypomnienie powyższego wydaje się celowe ze względu na to, że zarzuty kasacji prokuratora i Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego dotyczą sfery ustaleń faktycznych, których ocena nie należy do kompetencji Sądu kasacyjnego. Oznacza to, że w postępowaniu przed

tym Sądem skarżący mogą jedynie pośrednio zakwestionować prawidłowość ustaleń faktycznych, o ile wykażą, że orzeczenie reformatoryjne Sądu odwoławczego zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa, które mogło mieć istotny wpływ na jego treść.

Analiza treści zarzutów kasacji oraz argumentacji przedstawionej na ich poparcie, przeprowadzona przez Sąd Najwyższy na tle stanowiska Sądu Apelacyjnego wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, nie potwierdza tezy, że wynik przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej jest następstwem rażącego naruszenia przepisów prawa wskazanych w zarzutach kasacji prokuratora i Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego. Wobec tego, że zarzuty te w znacznej mierze są zbieżne, należało odnieść się do nich łącznie.

Nie jest zasadnym zarzut obrazy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i to nie tylko dla tego, że ustawodawca, nowelizując Kodeks postępowania karnego i dodając do jego przepisów ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1694) art. 537a, wykluczył możliwość uchylenia wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, pomimo pewnych niedoskonałości wskazanych w dalszej części rozważań Sądu Najwyższego, w zakresie którego dotyczy podniesiony zarzut spełnia swoją rolę i daje odpowiedź na pytanie, czym kierował się Sąd odwoławczy uwzględniając zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego. Jakkolwiek w orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego, który orzekł odmiennie co do istoty powinno spełniać wymogi stawiane wyrokowi sądu pierwszej instancji, to nie można oczekiwać, aby było ono sporządzane na wzór części motywacyjnej orzeczenia sądu *a quo*. Sąd odwoławczy, nawet jeżeli orzeka odmiennie co do istoty, czyni to w ramach kontroli instancyjnej i trafność swojego rozstrzygnięcia powinien uzasadnić w sposób określony w art. 457 § 3 k.p.k.

Wbrew zarzutom podniesionym w kasacjach, w postępowaniu odwoławczym nie doszło do rażącego naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wszystkie okoliczności, które mogły mieć realny

wpływ na treść tego rozstrzygnięcia znalazły się w polu widzenia Sądu odwoławczego i zostały przez niego uwzględnione, choć nie nadano im oczekiwanego przez skarżących znaczenia. Co zaś się tyczy tych dowodów, które miały zostać przez Sąd Apelacyjny pominięte, przypomnieć trzeba, że warunkiem skuteczność zarzutu kasacyjnego jest wykazanie przez skarżącego, że podnoszone uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. W rozpoznawanych kasacjach warunek ten nie został spełniony. Prawdą jest, że Sąd Apelacyjny w swoich rozważaniach nie przedstawił analizy zeznań świadka M. G. – sąsiada J. Z., który w godzinach wieczornych 15 listopada 2015 r. miał ze swojego mieszkania słyszeć w odstępie około 10 minut odgłosy wychodzenia dwóch osób z mieszkania J. Z., co miałoby świadczyć, że nie przebywał w nim tylko K. S. Skarżący jednak nie wykazali, aby podawana przez świadka okoliczność mogła stanowić dowód sprawstwa oskarżonego. Wystarczy zauważyć, że nawet z wyjaśnień K. S., uznawanych przez skarżących za wiarygodne, wynika, że w mieszkaniu J. Z. miał być z nim również A. W.. O tym, że nie zachodziła potrzeba odwoływania się przez Sąd odwoławczy do zeznań M.G. decydowało też stanowisko Sądu pierwszej instancji. Wskazując na niską wartość dowodową zeznań świadków mieszkających w budynku, w którym doszło do krytycznych zdarzeń i stwierdzając, że dotyczyły one kwestii drugoplanowych, Sąd Okręgowy nie nadał relacji M. G. znaczenia dowodu świadczącego o winie oskarżonego.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. na skutek niewyczerpania inicjatywy dowodowej przez Sąd odwoławczy. Trudno sobie zresztą wyobrazić, aby w sprawie, w której oskarżenie opiera się na relacjach osoby – mającej być współsprawcą, w stosunku do której umorzono postępowanie z powodu niepoczytalności, oskarżyciel zaniechałby przeprowadzenia lub wnioskowania o przeprowadzenie w postępowaniu sądowym dowodów dających jakąkolwiek realną szansę potwierdzenia tezy aktu oskarżenia. Istnienia takich dowodów nie dowiedziono ani nawet nie uprawdopodobniono w kasacji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego. Również w tym przypadku zarzut kasacyjny został sformułowany bez wykazania istotnego wpływu podnoszonego uchybienia na treść orzeczenia. Wymogu tego nie spełnia zamieszczenie w

uzasadnieniu kasacji listy dziesięciu dowodów, które zdaniem skarżącego należało przeprowadzić w postępowaniu odwoławczym. Rzecz bowiem w tym, że powiązane z tymi dowodami tezy dowodowe – o ile zostały sformułowane (podnosząc w pkt 4 i 5 konieczność przesłuchania D. G., L. P., P. F. i A. P. skarżący nie sformułował w ogóle tezy dowodowej) nie dotyczą okoliczności mających znaczenia dla przedmiotu postępowania (np. podnoszona w pkt 3 konieczność przesłuchania J. P. na okoliczność zakupu od K. S. bonów żywnościowych w dniu 15 listopada 2015 r.) czy wręcz wyrażają nieuzasadnione procesowo oczekiwanie skarżącego na prowadzenie przez Sąd odwoławczy czynności właściwych wstępnej fazie postępowania przygotowawczego i przesłuchiwanie wszystkich mieszkańców bloku położonego w S. przy ul P. w celu ustalenia osób mogących mieć jakąkolwiek wiedzę na temat przebiegu zdarzeń z dnia 15 listopada 2015 r. (pkt 6).

Nie jest słusznym twierdzenie, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Apelacyjny oparł się na opinii psychiatryczno – psychologicznej z dnia 16 października 2017 r., która została wydana z rażącym naruszeniem przepisu art. 192 § 2 i 4 k.p.k. Zauważyć trzeba, że Sąd odwoławczy nie przeprowadzał tego dowodu, gdyż przedmiotowa opinia została uzyskana w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sąd ten uznał ją za wiarygodną i korespondującą z pozostałymi opiniami psychiatrycznymi i psychologicznymi dotyczącymi zdolności K. S. do spostrzegania, zapamiętywania i komunikowania spostrzeżeń, które zostały sporządzone na potrzeby toczącego się postępowania. Stanowisko Sądu Okręgowego nie było w tym zakresie kwestionowane w postępowaniu odwoławczym. Nie sposób zatem twierdzić, że oparcie się przez Sąd Apelacyjny na opinii biegłych J. K. i A. J., której konkluzja była zbieżna z wnioskami pozostałych opiniujących biegłych stanowi rażące naruszenie prawa. Zasadności zarzutu kasacji nie potwierdza zawarte w treści opinii stwierdzenie, że zeznania złożone przez K. S. w dniu 25 września 2017 r. nie spełniają psychologicznych kryteriów wiarygodności. Stwierdzenie to musi być odczytywane w kontekście całości treści opinii i jako takie przeczy tezie skarżącego o wejściu biegłych na pozostający w wyłącznej kompetencji sądu obszar oceny wiarygodności zeznań świadka.

Nie jest w końcu zasadny podnoszony przez skarżących zarzut rażącego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Istotne są tutaj dwie kwestie. Pierwsza to ocena

wartości dowodowej wyjaśnień i zeznań K. S., która pozwalała Sądowi Apelacyjnemu na zanegowanie trafności ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji i jednocześnie doprowadziła do stwierdzenia niemożliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za udział w zabójstwie J. Z., A. W. i A. G.. Druga to ocena treści pozostałych dowodów z perspektywy możliwości ustalenia na ich podstawie udziału oskarżonego w popełnieniu wymienionych przestępstw.

Sąd Najwyższy nie dostrzega, aby Sąd Apelacyjny, stając na stanowisku, że depozycje K. S. nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych, postąpił sprzecznie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył przepis art. 7 k.p.k. Stanowisko to zostało zajęte w oparciu o jednoznaczne w swej wymowie opinie biegłych, z których wynika, że ze względu na stan zdrowia psychicznego świadka, jego relacje nie mogą stanowić miarodajnego źródła wiedzy o opisywanych zdarzeniach. Typowym dla jego schorzenia jest opisywanie rzeczywistości w taki sposób, że elementy rzeczywiste przeplatane są elementami nierzeczywistymi, będącymi skutkiem doznań psychotycznych powodujących zniekształcenie zarówno motywacji działań, ich zrozumienie i zapamiętywanie, a psychiatria i psychologia nie dysponują metodami pozwalającymi w sposób jednoznaczny na określenie tych, które są prawdziwe.

Niczego w ocenie stanowiska Sądu Apelacyjnego nie może zmienić ani powoływanie się przez skarżących na to, że według opinii psychiatrycznych, sporządzonych na potrzeby innych toczących się wcześniej w sprawach K. S. postępowań nie stwierdzono u niego choroby psychicznej, ani na to, że Sąd Okręgowy w P., orzekając w sprawie o sygn. akt XVI K (...), prowadzonej przeciwko osobie oskarżonej o zabójstwo, poczynił ustalenia w oparciu o zeznania jedyne go świadka przestępstwa cierpiącego na chorobę psychiczną. Podniesienie tej pierwszej okoliczności w sytuacji, gdy na wniosek prokuratora, z powodu niepoczytalności K. S. umorzono wobec niego postępowanie karne o czyny zabronione, których miał się dopuścić wspólnie z oskarżonym i orzeczono środek zabezpieczający, wydaje się być zupełnie chybione. Pozbawione racji jest również odwoływanie się do oceny materiału dowodowego dokonanej przez inny sąd i na gruncie innej sprawy. Pomijając już problematykę obowiązywania w postępowaniu

karnym zasad swobodnej oceny dowodów i samodzielności jurysdykcyjnej sądu, które czynią argument skarżących bezzasadnym, zwrócić trzeba uwagę, że został on podniesiony w oderwaniu od realiów sprawy, na którą skarżący się powołują. Cytując wybrany fragment uzasadnienia wydanego w tej sprawie wyroku Sądu odwoławczego, pomijają jednak tę część wypowiedzi Sądu drugiej instancji, w której, oceniając wiarygodność zeznań świadka cierpiącego na chorobę psychiczną, Sąd odwołał się do wniosków opinii biegłego psychologa zupełnie odmiennych od tych stanowiących podstawę oceny wiarygodności relacji K. S..

Nie można również dopatrzeć się naruszenia art. 7 k.p.k. w podejściu Sądu Apelacyjnego do wymienionych w zarzutach obu kasacji dowodów mających potwierdzać wersję wydarzeń konstruowaną w oparciu o depozycje K. S. Nie zmienia tego fakt, że może budzić pewne zastrzeżenia wypowiedź Sądu Apelacyjnego dotycząca wiarygodności notatki sporządzonej przez J. P. z rozmowy przeprowadzonej z J. P., a w szczególności powołanie się na „łatwość przekłamań w trakcie czynności służbowych wykonywanych w terenie” jako kryterium oceny zeznań J. P.. Wyrażając taki pogląd, Sąd Apelacyjny ocenił jednak znaczenie informacji zawartych w zeznaniach tego świadka, dochodząc do wniosku, że nawet danie im wiary, nie zmienia niczego w obrazie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zauważyć trzeba, że wbrew temu co twierdzi się w kasacjach, wymienionych w ich zarzutach dowodów nie można traktować jako potwierdzających sprawstwo oskarżonego. Część z tych dowodów opiera się wyłącznie na niemiarodajnych relacjach K. S. (eksperyment procesowy z udziałem K. S., konfrontacja pomiędzy K. S. a oskarżanym, zeznania M. M., R. K. i W. J.). Trudno wypowiadać się w przedmiocie słuszności kwestionowanej przez skarżących oceny protokołu oględzin miejsca znalezienia zwłok, gdyż w kasacjach nie wykazano na czym miałyby polegać dowolność stanowiska Sądu Apelacyjnego. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 24-25) nie pozwala twierdzić, aby w tym zakresie wywód Sądu odwoławczego pozostawał w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Kierując się tymi samymi zasadami, nie można traktować w kategoriach przyznania się do winy wypowiedzi oskarżonego skierowanych do Jerzego Pelca i D. D. ograniczających się do sformułowań, że „chyba nie wyjdzie na wolność, bo

ma już 60 lat” i „zabił mężczyznę i dostaną chyba dożywocie”. Ogólnikowość tych sformułowań i kontekst, w którym zostały użyte, powoduje, że nie niosą one ze sobą treści mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Co więcej, z perspektyw zasad doświadczenia życiowego, wyrażenie przez osobę, w której mieszkaniu znajdują się zwłoki dwóch zamordowanych osób obawy pociągnięcia do odpowiedzialności karnej, nawet jeżeli nie miała ona żadnego związku z dokonanym przestępstwem, nie wydaje się być niczym nadzwyczajnym.

Odnosząc się do kasacji obrońcy oskarżonego, zgodzić się trzeba ze skarżącym, że wyrok Sądu odwoławczego został wydany z naruszeniem przepisów prawa procesowego o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. W realiach niniejszej sprawy stwierdzenie tego uchybienia wydaje się dosyć oczywiste. Z treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wprost zresztą wynika, że Sąd Apelacyjny, skazując oskarżonego za przestępstwo z art. 240 § 1 k.k., miał świadomość, iż naraża się na zarzut braku tożsamości przypisanego mu czynu. Orzekając w taki sposób, Sąd Apelacyjny nie uzasadnił zajętego stanowiska, ograniczając się wyłącznie ogólnego stwierdzenia, że uznaje, iż poglądy doktryny oraz znane mu orzecznictwo, nie sprzeciwiają się przyjęciu takiego rozwiązania. Rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego nie zostało zatem poparte argumentami, które dawałyby możliwość rzeczowego ich rozważenia.

Konsekwencją obowiązującej w procesie karnym zasady skargowości jest konieczność zachowania w ramach czynu przypisanego oskarżonemu tożsamości zdarzenia historycznego wyznaczającego granice skargi uprawnionego oskarżyciela.

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego wymogu tego nie spełnia. W przypadku zarzucanych oskarżonemu przestępstw z art. 148 § 1 k.k. i przypisanego mu przestępstwa z art. 240 § 1 k.k. nie można mówić o tożsamości ujętych w nich zdarzeń historycznych. Przestępstw tych nie łączą żadne wspólne znamiona określające czynność sprawczą. Nie łączy ich tożsamość przedmiotu zamachu (dobrem chronionym w art. 148 § 1 k.k. jest życie człowieka, zaś przedmiotem ochrony występkę określonego w art. 240 § 1 k.k. jest wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych) ani tożsamość miejsca i czasu zdarzenia (w realiach rozpoznawanej sprawy przypisane oskarżonemu przestępstwo było zachowaniem,

którego realizacja miała się rozpocząć dopiero wówczas, gdy dokonanie przestępstwa rodzącego obowiązek denuncjacji stało się już zdarzeniem przeszłym). Pokreślić wreszcie trzeba, że brak obowiązku samodenuncjacji powoduje, że czyny zarzucane oskarżonemu i czyn przypisany pozostają w specyficznej relacji podmiotowej, która również sprzeciwia się postrzeganiu ich jako tożsamego zdarzenia historycznego. Oczywistym jest przecież, że oskarżając Z. K. o przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., oskarżyciel uczynił podstawą faktyczną wniesionej skargi zdarzenie wyłączające jego odpowiedzialność za czyn z 240 § 1 k.k. W oparciu o te same okoliczności faktyczne nie było możliwym zarzucenie oskarżonemu popełnienia obu wymienionych czynów. Oznacza to, że potwierdzenie w toku przewodu sądowego zdarzenia określającego przedmiot oskarżenia wykluczałoby możliwość przypisania oskarżonemu przestępstwa, za które został skazany przez Sąd odwoławczy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w odniesieniu do czynu z art. 240 § 1 k.k., przypisanego oskarżonemu w pkt II tego wyroku i w tym zakresie, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., postępowanie umorzył. Nie zamyka to drogi do oskarżenia Z. K. o ten czyn, jeżeli w ocenie uprawnionego oskarżyciela będą istniały podstawy do wniesienia aktu oskarżenia.

O kosztach procesu orzeczono po myśli przepisów art. 638 k.p.k. (co do wydatków związanych z rozpoznaniem kasacji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego) oraz art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt 2 k.p.k.